

Sygn. akt X Ka 253 / 13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2013r,

Sąd Okręgowy w Warszawie - Wydział X Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Zakrzewska

Sędziowie: SSO Wanda Jankowska-Bebeszo

SSR (dcl.) Piotr Maksymowicz (spr.)

Protokolant: prot. sąd. stażysta Maria Stachyra

przy udziale **Prokuratora Stanisława Wieśniakowskiego**

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2013r. w Warszawie na rozprawie

sprawy **M. D. (1)** oskarżonego o czyn z **art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk**

na skutek **apelacji** wniesionej przez **obrońcę oskarżonego**

od wyroku **Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie**

z dnia 30 listopada 2012r. (sygn. akt **X K 783/10**)

orzeka

- 1. wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy;**
- zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, wydatki tego postępowania przejmując w całości na rachunek Skarbu Państwa;
- przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. Z. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych tytułem zwrotu **nie** opłaconych przez stronę kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, w tym kwotę 96.60 (dziewięćdziesiąt sześć 60/100) złotych tytułem podatku od towarów i usług.

Sygn. akt X Ka 253 / 13

UZASADNIENIE

M. D. (1), R. T. (1) i K. K. zostali oskarżeni o to, że w dniu 16 sierpnia 2008r. w W. w sklepie (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci 8 słoików kawy (...) (...), czym spowodował straty w łącznej kwocie 271,92 zł na szkodę wymienionego sklepu, przy czym M. D. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest – w przypadku R. T. (1) i K. K. – o czyn z art. 278 § 1 kk, a w przypadku M. D. (1) o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sprawa K. K. postanowieniem z dnia 25 lutego 2011r. została wyłączona do odrębnego rozpoznania (z uwagi na jego stan zdrowia) i aktualnie pozostaje zawieszona.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie wyrokiem z dnia 30 listopada 2012r. (sygn. akt X K 783/10):

1. oskarżonego M. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym z jego opisu wyeliminował imię i nazwisko K. K. zastępując je określeniem inna osoba i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, a na podstawie art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 20 złotych każda stawka;
2. oskarżonego R. T. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym z jego opisu wyeliminował imię i nazwisko K. K. zastępując je określeniem inna osoba oraz ustalił, że oskarżony czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne i za to na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, a na podstawie art. 278 § 1 kk i art. 33 § 2 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 20 złotych każda stawka;
3. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okres zatrzymania od dnia 16 sierpnia 2008r. do dnia 17 sierpnia 2008r.;
4. uznaną za dowód rzeczowy płytę CD z zapisem monitoringu, opisaną w wykazie Drz Sip 7201/08 pod poz. 1 (k. 92) nakazał przechowywać w aktach sprawy;
5. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. Z. kwotę 672,00 zł plus VAT tytułem kosztów obrony z urzędu;
6. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych od zapłaty kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Przedmiotowe orzeczenie w zakresie rozstrzygnięć dotyczących oskarżonego M. D. (1) zaskarżył jego obrońca. W apelacji sformułował zarzuty:

- naruszenia przepisów prawa procesowego polegającego na nieprzeprowadzeniu dowodów co do istotnych okoliczności sprawy, to jest co do wartości 8 słoików kawy (...) (...), co doprowadziło do nieuzasadnionego (niepopartego odpowiednimi dowodami) ustalenia, że wartość 8 słoików kawy (...) (...) wynosi powyżej 250,00 zł, co niewątpliwie miało wpływ na treść orzeczenia, ponieważ ustalenie przez Sąd, że wartość przedmiotowej kawy wynosi poniżej 250,00 zł uniemożliwiłoby przypisanie odpowiedzialności karnej za czyn określony w art. 278 § 1 kk;
- błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia polegającego na przyjęciu, że oskarżony M. D. (1) przekazując K. K. 6 słoików kawy (...) (...) działał z zamiarem dokonania kradzieży przedmiotowej kawy, pomimo braku wiarygodności źródeł dowodowych wskazujących na ten fakt oraz pomimo braku wzajemnego związku między faktami ustalonymi przez Sąd.

W konkluzji obrońca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, a także przyznania honorarium za obronę z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Wyrok Sądu Rejonowego co do oskarżonego R. T. (1) uprawomocnił się bez zaskarżenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. D. (1) nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należało zauważyć, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień określonych w art. 439 § 1 kpk, których wystąpienie obligowałoby Sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów, a także wpływu uchybienia na treść orzeczenia.

Nie był zasadny zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego (apelujący będący profesjonalistą notabene nie wskazał których) poprzez nieprzeprowadzenie dowodów na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, to jest co do

wartości 8 słoików kawy. Sformułowanie tego zarzutu zdaje się świadczyć o nienależytej znajomości akt sprawy, z których jednoznacznie wynika, iż wartość skradzionej kawy została ustalona przez Sąd Rejonowy w oparciu o zeznania pracownika pokrzywdzonej Spółki (...) (k. 16-17), który podał, że wartość jednego słoika kawy (...) (...) wynosiła 33,99 zł – zatem wartość skradzionego mienia (8 słoików) wynosiła 271,92 zł (przekraczała granicę 250,00 zł). Skarżący nie sformułował żadnych zastrzeżeń co do wiarygodności zeznań T. Ł. w tym (czy jakimkolwiek innym) fragmencie. Sąd Okręgowy także ich nie dostrzegł. Oczywistym jest, że Sąd Rejonowy wartość skradzionego mienia ustalił w odniesieniu do daty dokonania zaboru, a nie daty wyrokowania. Gdyby Sąd meriti wartość mienia ocenił na inną datę, byłaby ona zapewne odmienna od 271,92 zł – tymczasem nic takiego nie miało miejsca.

Sąd Okręgowy nie podziela wyводу obrońcy, że wartość skradzionego mienia należy ustalać opierając się na cenie zapłaconej przez pokrzywdzoną Spółkę dostawcy kawy (czyli bez marży sklepowej), pomniejszonej jeszcze o wartość podatku od towarów i usług. Apelujący na potwierdzenie tego wyводу przywołał tezę wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17.04.1992r., II AKa 201/91, KZS 1992/10, że wartość tę stanowi jedynie suma zagarniętych pieniędzy lub rzeczy, bez wliczania elementów szkody przewyższającej tę wartość, w szczególności utraconych korzyści. Pogląd ten uznać jednak należało za odosobniony, nie przystający do realiów gospodarki rynkowej, słuszny jedynie w ograniczonej ilości przypadków. Sąd Apelacyjny w Krakowie dokonał rozróżnienia szkody na szkodę rzeczywistą (*damnum emergens*) i utracone korzyści (*lucrum cessans*). Podział ten jest właściwy dla prawa cywilnego, znajduje też zastosowanie na gruncie prawa karnego. Niemniej w odniesieniu do przestępstwa kradzieży (kradzieży z włamaniem, rozboju, kradzieży rozbójniczej, przywłaszczenia, zniszczenia mienia, itp.) powinien być interpretowany w ten sposób, że ustalając wartość szkody nie należy uwzględniać korzyści, które pokrzywdzony uzyskałby korzystając z zabranej (zniszczonej rzeczy), gdyby jej nie utracił – przykładowo korzyści, które uzyskałby taksówkarz gdyby nie ukradziono mu taksówki. Natomiast w przypadku przestępstw takich jak kradzież sklepowa jako wartość skradzionego mienia należy przyjmować cenę, po jakiej towar oferowany jest do sprzedaży przez przedsiębiorcę z uwzględnieniem zarówno marży sklepowej, jak i podatku od towarów i usług. Wartość skradzionych rzeczy ustalać należy na podstawie kryteriów obiektywnych, a do takich należy niewątpliwie wartość rynkowa danej rzeczy, czyli cena wynikająca z cennika obowiązującego u pokrzywdzonego (T. Oczkowski, A. Marek [w:] R. Zawłocki (red.), System Prawa Karnego. Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce, Warszawa 2011, s. 68). Punktem wyjścia dla rozważań nad oceną prawną zaboru mienia jest jego wartość wyrażona w cenach detalicznych, niezależnie od tego jaką realną szkodę zagarnięcie to wyrządziło (wyrok SN z dnia 8.05.1975r., RW 203/75, OSNKW 1975/1/5). Dlatego cenę detaliczną jednego opakowania kawy i wartość 8 opakowań wynoszącą 271,92 zł uznać należało za w pełni miarodajną. Tym samym przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art. 278 § 1 kk (a nie – przedawnionego – wykroczenia z art. 119 § 1 kw) uznać należało za w pełni uprawnione.

Drugi zarzut apelacji dotyczył błędu w ustaleniach faktycznych, chociaż w istocie obrońca zarzucał naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów określonych w art. 7 kpk.

Dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów (przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych) korzysta z ochrony art. 7 kpk jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (np. postanowienie SN z dnia 13.10.2010r., IV KK 248/10, OSNwSK 2010/1/1940).

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest skuteczny tylko wtedy, kiedy skarżący wykaże konkretne uchybienia w ocenie

materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd I instancji, stosujący reguły logicznego rozumowania, zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. (wyrok SN z dnia 1.03.2007r., WA 8/ 07, OSNwSK 2007/1/559; wyrok SA w Łodzi z dnia 24.05.2007r., II AKa 70/07, Prok. i Pr.-wkl. 2008/7-8/55). Błąd w ustaleniach faktycznych (error facti) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd braku), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Może on więc być wynikiem nieznaności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, teza 9 do art. 438 kpk).

Zdaniem Sądu odwoławczego ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w pełni odpowiada kryteriom oceny dowodów określonym w art. 7 kpk i korzysta z ochrony tego przepisu. Sąd odwoławczy nie dopatrywał się też błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (w którejkolwiek jego odmianie).

Autor apelacji wywodził, że z faktu podania koszyka z zakupami koledze, z którym poszło się na zakupy w żaden sposób nie wynika, że Oskarżony działał z zamiarem kradzieży. Przeciwnie wskazania doświadczenia życiowego potwierdzają, że osoba wkładająca zakupy do koszyka, nieukrywająca ich w żaden sposób i jawnie podająca koszyk z zakupami innej osobie nie działa z zamiarem kradzieży. Doświadczenie życiowe wskazuje wręcz, że takie zachowanie jest normalnym zjawiskiem podczas zakupów, po którym następuje zapłata za zakupione towary. Oskarżony nie mógł wiedzieć, że K. K. nie zapłaci za przekazane mu towary. Jawne przekazanie ich w koszyku i nie ukrywanie ich w żaden sposób wskazuje na to, że Oskarżony był przekonany o uczciwych zamiarach K. K.. Wywód ten nawiązywał do ustalenia Sądu meriti, że M. D. (1) koszyk zawierający 6 słoików kawy przekazał K. K. stojącemu w kolejce do kasy. Ustalenie to było z kolei oparte o dowody, które były Sądowi Rejonowemu dostępne i zostały przeprowadzone na rozprawie, w tym oświadczeniu oskarżonego, że koszyk podał K. K.. Sąd ustaleń tych dokonał bez odtworzenia nagrania z monitoringu (z informacji informatyków wynikało, że dane są zawirusowane i odtworzenie nagrania może stanowić zagrożenie dla systemu informatycznego – k. 461). W to miejsce bazował na protokole oględzin (k. 114v-115), z którego wynikało, że jakość nagrania nie pozwala na identyfikację osób – nie widać też momentu kradzieży.

Na rozprawie odwoławczej nagranie z monitoringu udało się odtworzyć i Sąd Okręgowy – w trybie art. 452 kpk – uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez dokonanie jego oględzin. Sąd odwoławczy stwierdził, że oględziny dokonane przez funkcjonariusza Policji zostały wykonane nierzetelnie, ewentualnie ich wynik udokumentowany w protokole był następstwem braku umiejętności informatycznych. O ile rzeczywiście po otwarciu pliku na ekranie był widoczny jednocześnie obraz z 8 kamer (w małych okienkach), to możliwe było wywołanie na cały ekran pojedynczo nagrania z poszczególnych kamer. I tak na nagraniu z kamery 8. (godz. 16:58:15-16:59:30) widocznych było dwóch mężczyzn biorących towar z półki i wkładających go do koszyków (pierwszy mężczyzna z koszykiem, który nie miał przy sobie ani torby, ani plecaka; drugi mężczyzna z koszykiem i plecakiem), a także trzeci mężczyzna z torbą na ramieniu. Na nagraniu z kamery 4. (obrazującej strefę kas – godz. 16:59:15-17:00:25) widać pierwszego i drugiego mężczyzn, gdy z pustymi koszykami (a przecież powinni mieć w nich towary zdjęte z półki) wychodzą z alejki i przy kasach kierują się do wyjścia (moment odstawienia pustych koszyków i opuszczenia sklepu wyjściem dla osób bez zakupów zarejestrowała kamera nr 2. w godz. 16:59:25-17:00:15). Jednocześnie kamery nr 4. i nr 2. w podanych przedziałach czasowych zarejestrowały też trzeciego mężczyznę z torbą na ramieniu (ale bez koszyka) chodzącego alejkami sklepu. Porównanie tego nagrania z zeznaniami świadka W. F. (k. 46-47) i protokołami przeszukania oskarżonych pozwala na przyjęcie bez cienia wątpliwości, że pierwszym mężczyzną był M. D. (1), drugim mężczyzną (z plecakiem) był R. T. (1), z trzecim mężczyzną (z torbą) był K. K.. Ustalenie to wyklucza prawdziwość wyjaśnień M. D. (1) z rozprawy, że ten jedynie pomógł niższemu koledze zdjąć kawę z półek (na nagraniu widać, że towary wyjmowane z regału sklepowego były umiejscowione nie wyżej niż poziom klatki piersiowej człowieka o średnim wzroście) i następnie – gdy K. K. stał przy kasie – podał mu koszyk z kawą by (w domyśle) kolega za nią zapłacił, a sam opuścił sklep. Nagranie monitoringu jednoznacznie wskazuje, że M. D. (1) wychodził ze sklepu z pustym koszykiem (podobnie R. T. (1)), a K. K. nigdy

koszyka ze sobą nie miał (chodził po sklepie z torbą na ramieniu). Fakty te zestawione z tym, że podczas przeszukania w torbie K. K. ujawniono 6 słoików kawy uprawniały do tezy, że M. D. (1) w miejscu, które nie było objęte zasięgiem kamer przekazał 6 słoików kawy K. K.. K. K. schował je do torby po to, by wynieść je ze sklepu. Z kolei ujawnienie w plecaku R. T. (1) 2 słoików kawy uprawniało do wniosku, że także on w bezpiecznym miejscu przełożył kawy z koszyka do swojego plecaka, koszyk odstawił, a kawy wyniósł w plecaku nie płacąc za nie. M. D. (2) rowolski z całą pewnością nie przekazał kawy z koszykiem, gdyż to M. D. (1) opuszczał sklep trzymając w dłoni pusty koszyk, zaś K. K. – jak wspomniano – nigdy koszyka nie miał. Wskazać przy tym należało, że (co wynika z nagrania z kamery 8.), M. D. (1) i R. T. (1) obaj stali przy regale z kawą. Jako pierwszy towar z półki do koszyka zdejmował M. D. (1) (6 słoików), a chwilę po nim R. T. (1) (2 słoiki). Skoro oskarżeni w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnili, że udali się do sklepu z zamiarem kradzieży (wbrew sugestiom M. D. (1) nie ma podstaw by uznać, że przyznanie się było wymuszone groźbą aresztu) to należy przyjąć, że M. D. (1) (choć sam zabrał tylko 6 słoików kawy o wartości mniejszej niż 250,00 zł i przekazał je K. K.) był świadomy, że także R. T. (1) dokonał zaboru mienia. Elementem podziału ról było też to, że K. K. kawę wyniesie się sklepu. Świadczy o tym dodatkowo zachowanie oskarżonych po opuszczeniu sklepu, gdy we trzech oglądali łup.

Za konstytutywne elementy współsprawstwa uznaje się wspólne wykonanie czynu zabronionego (element przedmiotowy) i porozumienie (element podmiotowy). Ustawa nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia, gdyż może ono dojść do skutku w każdej formie, nawet w sposób dorozumiany. Ważny jest jednak zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonywaniu czynu zabronionego. Współdziałający muszą mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego. Nie jest przy tym konieczne, by każdy z oskarżonych osobiście podejmował zachowania stanowiące znamiona czynu zabronionego. Wedle przyjmowanego w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądu jurystyczna istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało realizowane przez innych współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam wykonał czyn zabroniony (zrealizował jego znamiona w całości własnoręcznie), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 15.01.2003r., II AKa 353/02, Prok. i Pr. 2003/9/18; wyrok SA w Lublinie z dnia 15.06.2000r., II AKa 70/00, Prok. i Pr. 2001/5/24). Warunkiem odpowiedzialności za współsprawstwo jest wykazanie, iż współdziałających łączyło porozumienie obejmujące wspólne wykonanie czynu zabronionego w oparciu o przyjęty podział ról, oraz że każdy z uczestników porozumienia obejmował świadomością realizację całości znamion określonego czynu zabronionego (wyrok SN z dnia 5.03.2002r., II KKN 77/00, Lex nr 51808). W analizowanej sprawie współdziałanie oskarżonych jawi się aż nadto klarownie.

Nie było powodów by karę wymierzoną oskarżonemu M. D. (1) uznać za zbyt surową. Przy jej wymiarze Sąd Rejonowy kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 53 kk, biorąc pod uwagę zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść. M. D. (1) jest osobą wielokrotnie karaną za przestępstwa popełnione i przed, i po dokonaniu przedmiotowej kradzieży. Dopuścił się jej w warunkach powrotu do przestępstwa. Sąd Rejonowy mógł wymierzyć karę aż do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzenie jej w wysokości 1 roku (na co wpływ miała niewielka wartość skradzionego mienia) nie razi surowością. Podobnie surowością nie razi wymiar kary grzywny orzeczonej na podstawie art. 33 § 2 kk, ani też wysokość stawki dziennej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk.

O wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną przez obrońcę ustanowionego z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Tym wszystkim się kierując Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.